

KURJER WARSZAWSKI.

Piątek. 31 Października. Rok 1858.

N^o 300.

Jutro, Sgo Dyaka Wyzn.

Pojutrze, to jest w Niedzielę, w Kościele po-Paulińskim Sgo DUCHA, przypada doroczny Odpust ośmio-dniowy Sgo STANISŁAWA *Kostki*, która to Uroczystość odbywać się będzie zwykłym obrzędem Odpustów Kościoła.

Z polecenia Władzy Wyższej, zarządzono zostało odnowienie Kościoła, dzwonnicy, obmurowanie smętarza i wystawienie grabarń na smętarzu grzebalnym w m. Nasielsku Dekanacie Pułuskim, a to za summe rs. 5,931 k. 24¹/₂.

JW. Rzeczywisty Radca Stanu *Pustowski*, Szambelan Dworu JEJÓ CESARSKIEJ MOŚCI, wyjechał do Pa-ryża.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. *Karpińskiego*, dymis: Podporucznika; tudzież P. *Jana Zaleskiego*, Obywatela, dla którego nadesłane zostały żądane przezeń metryki chrztu Cyprjana i Ignacego braci *Lachnickich*, ażeby w interesach własnych zgłosili się do Zarządu Policji, lub obecne swe zamieszkanie wskazali.

Jutro, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Sgo JANA, odprawioną zostanie żałobna Wotywa, za spokój duszy ś. p. Karola *Czarneckiego* i Jego syna Bolesława; na którą, Żona, zaprasza Krewnych i Przyjaciół zmarłego.

Jutro o godz: 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. *Alexandra Holewińskiego*, Sekretarza Iszej klasy Komitetu Prawodawczego przy Komisji Rządowej Sprawiedliwości, Członka Bractwa Archi-Konfraternji Literackiej, w Kościele XX. Kapucynów; na które, pozostała Wdowa, Familje zmarłego, Kolegów, Przyjaciół i Braci Archi-Konfraternji Literackiej, zaprasza.

Jutro, o godz: 9tej z rana, w Kościele XX. Reformatorów, odprawi się żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. *Stanisława Waśniewskiego*; na które, pozostała Żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów.

Dnia jutrzejszego, odbywać się będzie Nabożeństwo żałobne, o godzinie 11tej z rana, w Kościele Powązkowskim, a zarazem przeniesienie zwłok ś. p. *Franciszki z Żukowskich Haselquist*, do grobu familijnego; na które, pozostały w smutku Mąż, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, uprzejmie zaprasza.

Jutro o godz: 10tej z rana, odbywać się będzie Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. Karmelitów na Krak-Przedm.; za duszę ś. p. *Sebastjana Kleniewskiego*, b. Oficera Artyllerji b. Wojsk Polskich; na które, pozostała Żona zaprasza.

Wczoraj po ciężkiej słabości, zakończył życie JW. *Jenerał Lejtant Bourmin*, Naczelnik IIIgo Okręgu Korpusu Żandarmów, w 62 roku życia. Exportacja zwłok, nastąpi w Poniedziałek z rana o godz: 10ej, z domu Nr 1285 na Nowym Świecie, na smętarz Ewangelicko-Augsburgski; na którą pograżona w smutku Żona wraz z Dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Antoni Zaborowski, b. Urzędnik Komory Składowej w Warszawie, Emeryt, w wieku lat 58, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 9 b. m. przeniósł się do wieczności. Zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, dziś o godz: 4ej po południu, z Kościoła XX. Bernardynów, na smętarz Powązkowski odbyć się mające.

Siroskani Rodzice po zgasłej wczoraj w kwiecie wieku Córce, *Kazimierze Janiszewskiej*, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jej, jutro o godz: 3¹/₂ po południu, z domu Nr 2647 przy ulicy Marjensztadt, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Rada *Alexandryjskiego Instytutu Wychowania Pánien w Nowej Alexandrii*.—Zawiadamia niniejszem interesowane osoby, iż na rok Szkolny 1859/60, odkryje się w tymże Instytucie wakansów Rządowych 12, prywatnych 17 i na koszt m. Warszawy miejsce 2. Pragnący więc pomieścić w rzeczonym Instytucie córki lub krewne swoje na wakanse 2ch pierwszych kategorii, winni podawać prośby z dołączeniem odpowiednich dowodów wprost do Rady Instytutu, zaś na koszt m. Warszawy podobnież na Imię Rady, lecz za pośrednictwem Magistratu. Nadmieniam się zarazem, że dołączane do podawanych próśb dowody, składane być winny według przepisów w ogłoszeniach Gazety Rządowej Nr 122 i 123 z r. 1856 wymienionych, i następnie w Dziennikach Gubernjalnych zamieszczonych; to najdalej do dnia 1go Maja 1859 r., po upływie bowiem czasu tego, prośby bez skutku pozostawione zostaną.—Prezes, Tajny Radca, Senator, *Fundulej*. Sekretarz Rady, Rada Stanu, *Przybyłski*.

Senjor Archi-Konfraternji Literackiej, zawiadamia szanownych Braci, Członków tejże Archi-Konfraternji, że w następującą Niedzielę, po Wotywie, w Kaplicy N. MARJI P. przy Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Sgo JANA, o godz: 9tej z rana odprawić się mającej, w zabudowaniach XX. Dominikanów, odbędzie się sessja sprawozdawcza; na którą licznie zebrać się raczą.

Za bezinteresowne w dniu onegdajszym odprawienie zwłok ś. p. *Ignacego* namiejsce wiecznego spoczynku, składam najczulsze podziękowanie XX. Kapucynom.—Obywatelka Nr 832.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od H. G. kop: 75 na Kościół PP. Marjawitek w Częstochowie.

Jedną z ważniejszych prac jaka kosztem Okręgu Naukowego Warszawskiego wyszła w tych dniach z litografji P. *Maxymiljana Rajansa*, są wzory rysunków rycinnych, podług *Juljena, Bassala i Calama*, przeznaczone do użytku Szkół tegoż Okręgu. Wzory te podzielone są na klasy od Iszej aż do IVtej. Z tych pierwsze trzy klasy, kosztują kop: 40; czwarta zaś kop: 70. Użyteczność tych wzorów da się poznać dopiero po wprowadzeniu ich w użyczenie, szczególnież też po prowincji, gdzie taki brak czuć się dawał dobrych rysunkowych przykładów.

Z Poznania donoszą o skonie Pani *Moszczeńskiej*, z domu Jenerałówny Bieleckiej, Siostry JW. Kasztelanowej *Lewińskiej*.

Numera 39 i 40 *Tygodnika Lekarskiego*, wyszły z druku i zawierają artykuły PP. S. *Rosickiego*, J. *Rolli*, L. *Chodakowskiego*, Eborowicza, K. *Karwowskiego*, J. M. *Kurowskiego*, W. *Dąbrowskiego* i *Miłosza*; oraz wiadomość o nowych dziełach lekarskich, znajdujących się w księgarni P. Henryka *Natansona* na Krak. Przedmieściu na 1m piętze.

Jutro o godz: 10 m. 6 wieczór, przypada zmiana luna-cji, to jest pierwsza kwadra, która, kto wie czy nam nie dosypie śniegu, i nie sprowadzi odwilży.

P. Redaktorze! Piszę Ci te kilka wierszy z Pru-żan, stolicy powiatu t. n., w Gub: Grodzieńskiej, gdzie właśnie odbywają się sejmiki, mające na celu wybór Delegatów, z pomiędzy których później w Grodnie wybrani zostaną na nowe *triennium*, nowi Urzędnicy oby-watelscy. Ruch z tego powodu niepospolity; ważne dzieło publicznejszej służby spełnia się z tą godnością i z tem poszanowaniem samych siebie, jakie od nie-pamiętanych czasów Litewską szlachtę cechują. Pru-żana, miasteczko niewielkie, ale bardzo miłe, obej-muje kilka tysięcy mieszkańców, Władze powiatowe, Szkołę i Kościół Prawosławny; Kościół Katolicki za-stępowała i zastępuje jeszcze tymczasowa Kaplica, ale tradycyjna gorliwość o Wiarę tak okolicznego oby-watelstwa, jak i miejscowego mieszczaństwa, wzniesie wkrótce PANU ZASTĘPÓW godną JEGO przedwiecznej chwały Świątynię. Piękna ta myśl winna głównie swo-je tak świetne wykonanie, pracy, zabiegom i zdolno-ściom obecnego Marszałka JW. *Szwykowski*, wspie-ranego silnie usiłowaniami również zacem i pobożne-mi W. *Kiernackiego*, Dziedzica dóbr ziemskich. Este-tycznemi kierowany pojęciami, wyjednał własnym nakładem przepyszny plan budującego się już Kościoła. Plan ten jest dziełem znanego Budowniczego *Marconie-go*; nad wykonaniem zaś onego czuwa pełen zdolności młodzieniec, Warszawianin, Budowniczy Hipolit *Łabecki*. Blisko trzy łokcie muru wiązanego krzyżowo wznosi się już nad ziemię i dziś już wnioskować można o przyszłej wspaniałości Świątyni, do której każdy czem może na wyciągi się przykłada. Pomiedzy różnemi środ-kami zgromadzenia potrzebnych funduszy, główne miejsce trzyma istniejący tu od niejakiego czasu Teatr amatorski. Dorodne dziewice i dziarska młodzież, nio-sząc w ofierze talenta swoje, jednoczą miłą zabawę ze zna-komitą w wpływach Kościelnych korzyścią. Mówię ta-lenta, i właściwego używam wyrazu, dostrzegłem albo-wiem w kilku członkach tego zgromadzenia, artystyczne pojęcie swej roli; w jednym zaś, okrom niezbyt szczęśliwej wymowy, wszystkie cechy skończonego i wytra-wnego Artysty. Niedawno grano dwie sztuki Józefa *Korzeniowskiego*: *Piąty akt* i *Dwaj mężowie*. Rolę Wa-ćława w pierwszej sztuce, odegrał wybornie P. R., któ-ry nie tylko iż sam bierze na siebie najcenniejsze role i chlubnie z nich się wywiązuje, ale nadto dźwiga cały ciężar reżyserji, i jest rzec można, duszą towarzystwa. Hrabiego przedstawił wspomniony już wyżej P. *Łabecki*, i dowiódł wielkiego zamiłowania tej miłej zabawy, oddając nie tyle już szczęśliwą w efektach rolę Henry-ka, nadszadzanie dobre, pomimo, iż pierwszy raz

sił swoich próbował. Druga komedyjka, *omne tulit punctum*; Amatorki w stosunku trudności swojego za-dania, lepiej odegrać nie byłyby mogły ról swoich, a je-żeliby nawet coś pozostawało do życzenia, to zapomina się łatwo w obec ich poświęcenia i... ślicznych twarzyczek. Dziś, czego już widzieć nie będę, *Stefan z Pa-kucia*, *Ładnowskiego*, i *Majster i Czeladnik*, *Korze-niowskiego*. Jeżeli znów tak liczna i świetna zbierze się Publiczność, to oba te przedstawienia pomogą fon-dusz Kościoła o jakie kilkaset rubli, zapoznają dalsze strony kraju z pięknymi utworami ulubionego pisarza, obudzą zamiłowanie do widowisk scenicznych, rzucą pierwsze nasienia estetycznego smaku w tych okolicach, sprawią miłą niespodziankę i amatorom i wi-dzom, nakoniec posłużą za miłe *rendez vous* całej okolicznej szlachcie, jej powabnym żonom i córkom. A powabne... powabne!... szczególniej jedna!... Poka-zuje się z tego, że Teatr amatorski najważniejszą jest dźwignią prowincjonalnego życia i zabawę tę, jako mo-rala, przyzwolną, wesołą, a obfitą w swych rezultatach, szczerze wszystkim prowincjonalnym zalecamy stoli-com. — ***

Ostatni zeszyt *Ruchu Muzycznego* Nr 45, obejmuje między innemi, drzeworyt P. *Minchajmera*, przedsta-wiający pomnik, jaki dla ś. p. Karola *Kurpińskiego*, staraniem i pośrednictwem Redaktora *Ruchu Muzyczne-go*, P. *Józefa Sikorskiego*, wzniesiony został. Pomnik ten składa się z Krzyża, umieszczonego na podstawie, z odpowiednim napisem. Projekt i wykonanie są P. *Leona Myszkowskiego*, Rzeźbiarza, b. ucznia Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie. Pomnik ten tak w rysunku jak i w naturze, przedstawia się estetycznym i lekkim, w czem należy się zasługa młodemu Artystcie, wywią-zującemu się z powierzzonego mu zadania z prawdzi-wym talentem i dokładnością.

Już oddawna słysząc o zagranicznych pralniach, za-prowadzonych po różnych stolicach Europejskich, przed-siębrano zamiar urządzenia tychże i w Warszawie. Obecnie donieść możemy na pociechę Pań Gospodyń, iż takowa na wzór zagraniczy z wszelkimi aparatami po-chodzącymi z fabryki P. *Schaumburga* z Wrocławia, ot-wartą została w Warszawie przy ul: Rybaki, zjeżdżając z Mostowej, naprzeciwko Łaźni parowej P. *Kozłowskie-go*, pod Nr 2566. Celem tej pralni jest odpowiedzieć wszelkim wymaganiom osób pragnących uniknąć nie-zbędnego a przywiązanego do tej gospodarczej ope-racji po domach prywatnych, kłopotu; a największą jej zaletą jest to, iż każda bielizna, każdej po szczególnej rodziny czyli domu, pierze się oddzielnie bez mieszania jej z inną jakąkolwiek, dla uniknięcia nieprzyje-mnych wrażeń, jakich wiele osób nieznosi. Drugą zaś nie mniej ważną zaletą jest to, iż bielizna prana tym sposobem, zupełnie ochrania się od zniszczenia, a czego przy tarcju rękami w balji, w żaden sposób uniknąć nie można. Bielizna do prania oddaje się pod rachunkiem za otrzymaniem kwitu sznurowego, i odbiera również pod rachunkiem za zwróceniem tegoż kwitu. Aby dać wyobrażenie Paniom Gospodyniom i w ogóle kawale-rom i innym, czy to nie mającym prania w domu, czy pragnącym uniknąć takowego, o kosztach w tejże pralni, podajemy tu stałe ceny niektórych przedmiotów. I tak: *bielizna mekka*, za koszulę płócienną k. 4, w

bową k. 7, batystową k. 10; chustkę do nosa webową k. 1 $\frac{1}{2}$, batys: k. 2; prześcieradło płóc: k. 3, perk: k. 4; poszewkę dużą k. 2 $\frac{1}{2}$, małą k. 1 $\frac{1}{2}$; ręcznik kop: 1 $\frac{1}{2}$; skarpetek parę k. 1; kołnierzyk k. 2; spodnie k. 12; półkoszulek k. 3; krawat k. 3; kamizelkę k. 10. *Bielizna damska*, za koszulę gładką k. 4, haftowaną k. 6; spódnice gładką k. 8; z falbanami k. 12; pończoch parę k. 1 $\frac{1}{2}$; czepcecz nocny k. 1 $\frac{1}{2}$; kaftanik gładki k. 5, haftowany k. 10. *Bielizna stołowa*, za serwetkę małą k. 1; serwetę stołową k. 1 $\frac{1}{2}$; serwetę dużą do kawy k. 3; obrus na 6 osób, k. 5; obrus na 12 osób, k. 8. W tymże zakładzie może się prac i maglować bielizna za polewę wyż oznaczonych cen, lecz przez własną służącą, która przy pomocy zakładu pralni, potrafi wyprać jak najpiękniej 100 sztuk bielizny w przeciągu 3 do 4ch godzin, pozostanie tylko w domu suszenie i prasowanie; nadmieniam się przytem, że mydło krochmal i farbka, należy do zakładu pralni. Do prania w ten sposób nie przyjmuje się bielizny jak 40 sztuk. Zwiedziwszy tę pralnię i przekonawszy się o jej użyteczności, pospieszamy donieść o tem osobom, które to może obchodzić, dla przekonania się naoczno i korzystania w następstwie z takowej.

Cóż nam tedy powiedziały pierś giesie o zimie? i jakie ztąd my nawzajem wyprowadzimy następstwa. Owóż zdając sprawę rzekniemy, że zima w tym roku wyłamała się z pod giesiego prorocstwa, i wyprzedziwszy rzecz na Sty MARCIN, zakłopotala niemało wróżbitów. Z pierś tych pokazuje się, iż zima będzie w tym roku i wczesną i ostrą, o czem już dobrze wiemy, bośmy tego doświadczyli. Dalej pierś owe wróżą, że w ciągu swego istnienia zwolnieje, i zamieni się w przepadziśtą, co zapewne mniej więcej przypadnie na Grudzień, a o czem nie wiemy, bośmy jeszcze tego nie doświadczyli. Przy końcu znów zostrzeje, dopóki wschodząca wiosna nie zwalczy mrozów i nie roztopi śniegów i lodów.

Amatorowie jazdy na łyżwach, celem wzajemnego porozumienia się, zechcą przybyć jutro o godzinie 7 $\frac{1}{2}$ do Sali Gimnastycznej P. *Matysa*, na Sewerynowie. Pojutrze zaś niektórzy z tych Amatorów, mają zamiar jeździć na łyżwach na sadzawce w Łazienkach Królewskich.

Przed sklepem Pana *Zalewskiego*, na ulicy Senatorskiej, od kilku dni trzydzieści światel gazowych (bez szkielek), oświeca zewnątrz wystawę tegoż magazynu, prócz lamp wewnętrznych.

Utrzymująca magazyn mód w Piotrkowie przy ulicy Sieradzkiej, Pani J. G., sprowadziła z Warszawy kapelusze, i takowe nadal co tydzień sprowadzać będzie.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, przywołani zostali: po Balcie *Faust*, Panny: Karolina *Straus* 16-kroć, Anna *Straus* 8-kroć, PP: Antoni *Tarnowski* 8-kroć i *Puchalski*.

Wczoraj liczne grono osób, nawiedziło zakład pod Saturnem przy ulicy Trębackiej pod Nr 641, gdzie znana trąbka P. *Rajczaka* i muzyka kompanji jego, eoraz liczniejszych sprowadza gości. Obok niej czysta, przejmująca i pełna czucia, gra P. *Józefa Kulik*, uczenia Konserwatorium Czeskiej Pragi, wywołuje ogólne zadowolenie. P. *Rajczak* grywa w tym zakładzie każdego tygodnia we Wtorki, Czwartki i Soboty. Przytem właściciel zakładu, łoży wszelkie starania dla zadosyć uczynienia wymaganiom szanownych Gości.

Dziś i codzientnie, w zakładzie gastronomicznym przy ulicy Podwale Nro 521, w domu W. *Muszyńskiego*, Pan *Jacobi* grać będzie.

Dziś w zakładzie piwa bawarskiego przy ulicy Miodowej, w domu W. *Lessera*, utrzymywanym przez P. *Laszkiewicza*, od godz: 6ej wieczorem, P. *Rajczak* z kompanją grać będzie; zaś P. *Kulik*, Skrzypek z Konserwatorium Pragi Czeskiej, wykona różne sola na skrzypcach z towarzyszeniem fortepjanu.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjalę*, dają rs. 5 kop: 45; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 93 kop: 4; wartość kuponu kop: 45 $\frac{5}{8}$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 65, wartość kuponu kop: 23 $\frac{1}{3}$.

ANGLJA. Londyn, 6go Listopada. — Królowa udzieliła wczoraj posłuchanie Sir E. *Bulwer-Lytton*, Ministrowi osady, oraz P. *Gladstone*. Sir *Bulwer* przedstawił Monarchini P. *Ross*, Prezesa Izby Wykonawczej w Kanadzie; P. *Gall*, Jlnego Inspektora Kanady; P. *Carter*, Prokuratora teje osady, oraz Pana *Smith*, Mayora miasta *Melbourne*. — Nadeszła tu wiadomość, że okręt angielski *Soubahdor*, wiozący 301 kulis, w drodze z Mauritius do Madras, rozbił się w pobliżu wyspy Focle. 40 kulis straciło w skutku tego wypadku życie. — Xiążę *Walje* spodziewany jest jutro u swych dostojnych rodziców, u których przepędzi dni kilka. — Poseł *Pruski* powrócił z odwiezin od Lord *Westmoreland*. — Ministerstwo wojny otrzymało doniesienie, że w ostatnich czasach zwiększyła się nadzwyczajnie dezercja w wojsku; w skutku tego nagroda 10 fsz.; za schwytanie dezercera wyznaczona, obecnie podwojoną została. (St: An).

DANJA. — Ustawa ogólna, została dla Holsztynu i Lauenburga zniesioną. Donosi o tem następną depeza:

Kopenhaga, 6go Listop: (tel:). — Na dzisiejszem posiedzeniu Tajnej Rady Państwa, pod prezydencją Króla, uchwalono znieść dla Holsztynu i Lauenburga, ogólną ustawę Państwa, or z prawa z tą ustawą związek mające. — Postanowieniem Królewskim, Sejm Holsztyński, został zwołany na dzień 3 Stycznia r. p. (N. P. Z.).

FRANCJA. Paryż, 5go Listopada. — Wczoraj odbył się w Kościele Śtej MAGDALENY, pogrzeb zwłok Hr: *Valentin Esterhazy*. Zmarły zjechał się w Paryżu z swą narzeczoną, gdy nagle padł ofiarą, jak się zdeje, zaniebanej choroby. Na pogrzebie uważano obecność Członków, Poselstwa Ausrjackiego, Saskiego i innych. Rząd Francuzki jednak nie był przez nikogo reprezentowany. Zwłoki złożono tymczasowo w sklepach Kościoła Śtej MAGDALENY; później po dopełnieniu niektórych formalności, przewiezione będą do Węgier. — Formalne oddanie wozu pogrzebowego, na którym wieziono zwłoki *Napoleona Igo*, odbył się wczoraj w pałacu Inwalidów. Wóz ten przybył rano z Hawru do Paryża. Mieszkańcy pałacu, uszykowani byli przed Kościołem, gdzie również Minister wojny, Gubernator Jenerał *Ornano*, i wielu znakomitych Oficerów, oczekiwało na *Xeia Napolena*, mającego reprezentować Cesarza przy tej uroczystości i na Jenerała angielskiego. Ceremonja doreczenia tej pamiątki ograniczyła się na rozmowie między Jenerałem *Bourgoyne* i Xięciem, której treść podaliśmy już z depezy telegraficznej. (N. P. Ztg).

Rząd Francuzki postanowił jak słyhać, dopilnować

jak najściślejszego wykonania wszystkich warunków traktatu Chińskiego, i wysłać nawet w razie potrzeby nową wyprawę aż do Pekinu na przyszłą wiosnę. Oddział piechoty marynarki, dołączony do dwizji morskiej Admirala *Rigault*, składający się z 800 ludzi, ma być podwyższony do 1,200. — Polowanie odbyte w Compiegne, było nader świetne. Xiążę *Napoleon* powrócił do Paryża z pomienionej rezydencji. — Jutro ma się odbyć rada Ministrów w Compiegne. — Zapewniają, że 15go Listopada, w dzień Śtej EUGENII, mają nastąpić liczne awanse w armji i marynarki. — Krają pogłoska, że Cesarz myśli zwiedzić południową Francję, w której jeszcze nie był. (Ind: Bel).

Paryż, 6go Listopada, (telegram). — Wczoraj było przyjęcie u Xcia *Napoleona*, Xiążę wynurzył przytem nadzieję o trwałości przymierza Mocarstw Zachodnich. (N. R: Zeitung).

Prusy, Berlin, 9go Listop. — Xiążę Rejent, w imieniu Króla, ozdobił racył: b. Prezesa Ministrów i Ministra spraw zagr: Barona *Manteuffel*, Orderem Orła Czerwonego z brylantami; b. Ministra wyznań i oświaty *v. Raumer*, Wielkim Krzyżem Komandorskim Orderu *Hohenzollern*, oraz b. Ministra Skarbu *v. Bodelschwingh*, Orderem Orła Czerwonego Iej kl: z wieńcem dębowym, z pozostawieniem wszystkim dotychczasowej rangi i tytułu Ministra Stanu. — Były Minister wojny, Jenerał Hr: *Waldersee*, otrzymał Order Orła Czerwonego I kl: z wieńcem dębowym, ab. Minister rolnictwa, Baron *Manteuffel*, Wielki Krzyż Komandorski Orderu familijnego *Hohenzollern*. (St: An).

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Burzyński Franciszek Ob: z Cesarstwa nr 2795; Krzymowscy Ign: i Fiorjan Ob: z Krzymówka nr 2680; Tymowski Raz: Ob: z Postękalic nr 634.

Wyjechali: Dąbrowski Wilb: Ob: do Czyżewa Kościelnego; Heinrich Alex: Doktor do Petersburga; Lewicki Grzeg: Podpułkownik do Moskwy; Zabłocki Ant: Ob: do Juliszewa.

Przyjechali koleją żelazną: Brulińska Franc: Żona Radey Stanu z Paryża nr 1726; Kirchmajer Józ: Ob: z Krakowa nr 414; Koppensteter Maur: Emeryt z Paryża nr 1726; Sapieha Paweł Xiążę z Genewy nr 413; Wolf Maur: Doktor z Paryża nr 1790.

Wyjechali koleją żelazną: Chatow Sergiej Rzcz: Radca Stanu do Paryża; Pusłowski Wandalin Ob: i Puszkina Elżb: Wdowa po Radey Dworu do Paryża; Webster Ryszard Kapitan Wojsk Angielskich do Londynu.

DONIESIENIA.

W dniu 10 b. m. i r. w przechodzie ulicami Nowo Senatorską, dziedzińcem pocztowym i Krakowskiem-Przedmieściem, zgubiona została **Historja Powszechna** p. Zdanowicza. Znalazca zechce takową oddać za nagrodę pod Nr 69 w Rynku Starego-Miasta na 2e piętro, w ofielynie, do P. Miaskowskiego.

Naczelnik Okręgu Celnego Kaliskiego, podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 11 (23) Listopada r. b., odbywać się będzie w Biórze Komory Celnej Składowej Warszawskiej, licytacja in minus, z ostatecznym zaliczowaniem, w dniu trzecim od daty rozpoczęcia, t. j. 14 (26) Listopada, na odbudowanie przy Komorze Celnej Nieszawa bulwarku, i wzniesienie nowej izbiicy. Licytacja rozpocznie się, od summy szacunkowej rs. 11,856 kop: 98. Warunki licytacji, jako też anszlagi i plany pomienionych robót, są do przejrzenia w Biórze Komory Celnej Warszawskiej, każdodziennie, z wyjątkiem dni świątecznych.

Ponawia się ostrzeżenie, iżby **LISTU** Zastawnego III Okresu lit: B Nr 19,828 oznaczonego, na 750 Rs. jako skradzionego, nikt nie nabywał.

POMADA zupełnie nowego wynalazku, z tłuszczu roślinnego, dająca włosom wzrost, połysk i nadzwyczajną miękkość, niszcząca łupież, broniąca od siwizny, nie pozwalająca włosom wychodzić przez wzmocnienie ich; a tak dalece nadająca wzrost, iż przez kilka-miesięczne użycie, każdy mieć może włos długi i piękny. Sprzedaje się przy ulicy Gołębiej, pod Nrem 172, na dole, trzeciej drzwi po lewej stronie, oraz w Składzie Szklą i Porcelany Wgo Hermann, na Krakowskim-Przedmieściu, obok domu Rezlera. Za dobroć i skutek tych tylko środków się ręczy, które w jednym z dwóch miejsc kupione będą. — *M. S.*

MAMA z świeżym pokarmem, znajduje się przy ulicy Stojańskiej, Nr. 13; ma lat 22, a dziecko tygodni 10.

APTEKA KARPINSKIEGO, przy ulicy Elektoralskiej w Warszawie. — Oprócz znacznej zapasu Preparatów chemiczno-farmaceutycznych, zaopatrzoną została w bardzo znaczny doborowy gatunek **Tranu** czyszczonego, bez rozkładu części składowych, gdyż tylko lotne tłuste kwasy jakie się tworzą przez czas, zostały z niego zebrane. Tran tak czyszczoney o-bok wszystkich skutków lecarskich, daleko jest przyjemniejszy w smaku od tranu Dr Jongh, a fant z butelką kosztuje kopiejek pięćdziesiąt, jest więc o trzecią część tańszy.

Nadto dla PP. Techników wyrabiam mieszanie eterów organicznych, znaną w Handlu pod nazwą **ESSENCJI** arakowej, której ilość potrzebna do zamienienia w arak 30 garncy Spirytusu mocy właściwej, kosztuje Rubli sr: trzy. — *Karpinski*.

Syndycy tymczasowi massy upadłości Jana i Antoniny Małżonków Naumów. — Zawiadamiają niniejszym, że w dniu 10 (22) Listopada r. b. i dni następujących, od godz: 9 z rana, w mieście Nowym-Dworze, Okręgu Warszawskim w Sklepie Towarów Rossyjskich w domu pod Nr 77, sprzedani zostaną przez publiczną licytację Samowary, Tace, Formy do galarek, i inne przedmioty mięsne, jak niemniej Słonina, Sadło, Makaron w skrzykach, Dziegiele, oraz rozmaite towary Rossyjskie i kolonialne, a to za gotowe oraz po zaliczowaniu płacić się mające pieniądze. — *Zenobii Machotkin*. — *Juljan Czajkowski*, Patron.

W mieście Łodzi, przy ulicy Pryncypalnej, jest **MAGAZYN STROJÓW** zaraz do odstąpienia, z wszelkimi znajdującymi się w niem rekwiwitami. Wiadomość tu w Warszawie, pod Nrem 362, na Nowem Mieście, w mieszkaniu W. Zembrzkiej.

Skradzione zostały następujące **LISTY Zastawne** z 6u Kuponami półrocznymi a mianowicie Lit: C 34,899 49,910, 51,911; Lit: D, 99,643, 341,769, 271,088. — Ostrzega się więc, aby takowych nikt nie nabywał, ale owszem po dostrzeżeniu dał znać Ignacemu Sokołowskiemu, pod Nr 253/4 przy ulicy Freta, zamieszkałemu, gdyż ostrzeżenie w Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego uczynionem zostało.

MAGLE Angielskie, w dobrym stanie, są do sprzedania pod Nrem 903, róg ulicy Chłodnej i Wroniej.

Dzisiaj rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stopni 2. Dzisiaj rano wysokość wody na *Wiśle*, stop 1 cali 10 (Ubywa). **TEATR ROZMAITOŚCI**. Dzisiaj, *Folwark Primerose*. — *Biała Kamelja*. — *Okreźne*.

TEATR WIELKI. Jutro, *Tulacz*.

W **Kawiarni** przy ulicy Bielańskiej w pałacu Rossowskich, codziennie nowa szarada do odgadnięcia. — Tamże jest rzadki pieniądz turecki do obejrzenia i Ramotki Rozbickiego do sprzedania i czytania, — a przy Ponczyku lub Herbacie, amatorzy znajdują **Billard** regularny.

Ostrygi codziennie w Handlu Rajcarskiego dawniej Gout, ulica Senatorska.

Ostrygi Ostendzkie nadchodzą codziennie do Handlu Piotra *Rodziewiczawskiego*, przy ulicy Długiej, Nr 17.

Ostrygi Ostendzkie, codziennie świeże, u Tomasza Czaban, w gmachu Teatralnym; — dla konsumentów w Handlu po 5 kop: sztuka.